

Sygn. akt II Ca 928/13

II Cz 766/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Bednarek-Moraś
Sędziowie:	SO Dorota Gamrat-Kubeczak SO Robert Bury (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Łaniucha

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 maja 2014 roku w Szczecinie

sprawy z powództwa E. G.

przeciwko Ł. N. i V. B.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę oraz pozwaną V. B. od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 7 sierpnia 2012 roku w sprawie I C 671/11 oraz na skutek zażalenia powódki na postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie V. wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 7 sierpnia 2012 roku w sprawie I C 671/11

1. **oddala apelację powódki;**
2. **oddala apelację pozwanej V. B.;**
3. **zasądza od pozwanej V. B. na rzecz powódki E. G. kwotę 1800 zł (jednego tysiąca ośmiuset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego wywołanego apelacją pozwanej;**
4. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie V. w ten sposób, że zasądza od powódki E. G. na rzecz pozwanej Ł. N. kwotę 1200 zł (jednego tysiąca dwustu złotych) tytułem kosztów procesu;**
5. **oddala zażalenie w pozostałym zakresie;**
6. **zasądza od pozwanej Ł. N. na rzecz powódki E. G. kwotę 65 zł (sześćdziesięciu pięciu złotych) tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.**

Sygn. akt II Ca 928/13, II Cz 766/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2012 roku częściowo uwzględnił powództwo wniesione przez E. N. (po zmianie nazwiska G.) przeciwko V. B. i oddalił powództwo przeciwko Ł. N..

Wyrok zapadł w sprawie, w której E. G. domagała się od Ł. N. zasądzenia kwoty 66.666,50 zł z ustawowymi odsetkami od 26 stycznia 2011 roku. W toku procesu doszło do zmiany podmiotowej powództwa po stronie pozwanej, dopozwano do procesu V. B., powódka zmieniła także powództwo przedmiotowo wskazując, że od Ł. N. domaga się kwoty 6.666,50 zł, od V. B. 60.000 zł. Powódka wskazała, że postanowieniem z dnia 3 września 2009 roku Sąd Rejonowy w Szczecinie stwierdził, że spadek po zmarłym J. N. nabyły wprost E. N., Ł. N. oraz W. N. - każda po 1/3 części spadku. Spadkobierca był ojcem powódki i V. N. oraz mężem pozwanej. W skład masy spadkowej wchodziła nieruchomość wraz z zabudowaną działką nr (...) o powierzchni 0,0387 ha położona w Szczecinie przy ul. (...). Nieruchomość została sprzedana przez spadkobierczynię, a dochodzona pozwem kwota stanowiła część należną powódce od obu pozwanych, przy czym powódka powołała się na bezpodstawne wzbogacenie pozwanych.

Pozwane domagały się oddalenia powództwa twierdząc, że część ceny sprzedaży nieruchomości, należna powódce, została jej zapłacona.

Sąd ustalił, że spadek po J. N. - mężu Ł. N., ojcu E. G. i V. B. nabyły strony tego procesu w częściach po 1/3 każda. Do masy spadkowej weszła nieruchomość stanowiąca zabudowaną działkę numer (...) o powierzchni 0,0387 ha w Szczecinie, przy ul. (...); objęta uprzednio wspólnością ustawową małżeńską spadkodawcy z Ł. N.. Udziały we współwłasności nieruchomości przysługiwały Ł. N. w 4/6 części, E. N. i V. B. po 1/6 części. 7 sierpnia 2006 roku strony procesu zawarły umowę sprzedaży wskazanej wyżej nieruchomości za cenę 400.000 zł, W umowie zapisano, że udziały stron wyniosą 266.667 zł w przypadku Ł. N. i po 66.666,50 zł w przypadku E. N. i V. B.. W dniu transakcji kupujący przekazali sprzedającym w gotówce kwotę 40.000 zł, kwota ta została oddana do dyspozycji Ł. N.. Pozostałą kwotę 360.000 zł kupujący zobowiązali się solidarnie do jej uiszczenia na rzecz sprzedających stosownie do udziałów, w dwóch ratach, w tym 60.000 zł w dniu zawarcia umowy i 300.000 zł do 14 sierpnia 2006 roku. W umowie zastrzeżono, że wpłaty zostaną dokonane na rachunek bankowy o numerze (...). 15 listopada 2006 roku zmieniono umowę rachunku bankowego i przeniesienia praw z niego wynikających na rzecz V. B., numer rachunku zmieniono na (...); pełnomocnikiem do rachunku została pozwana Ł. N.. W ramach rachunku bankowego utworzone zostało subkonto, wykorzystywane przez pozwaną V. B. do prowadzonej przez nią działalności gospodarczej.

17 sierpnia 2006 roku pozwana Ł. N. nabyła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w Szczecinie za kwotę 153.000 zł. Pozwana przekazała kwotę 15.000 zł w gotówce do rąk kupujących w momencie podpisywania umowy, po podpisaniu aktu notarialnego kolejne 38.000 zł w gotówce. Pozostała część ceny 100.000 zł została przelana w dniu transakcji 17 sierpnia 2006 roku z rachunku pozwanej V. B. (...), na który wpłynęła kwota 360.000 zł ze sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) w Szczecinie. Kwota 53.000 zł została wypłacona z rachunku bankowego: 10 sierpnia 2006 roku - 4.000 zł, 17 sierpnia 2006 roku - 12.000 zł i 38.000 zł. Między 18 sierpnia 2006 roku a 31 grudnia 2006 roku pozwana V. B. dokonała kolejnych 9 transakcji wypłaty z rachunku bankowego: 18 sierpnia 2006 r. - 5.000 zł, 24 sierpnia 2006 r. - 5.000, 30 sierpnia 2006 r. - 4.000 zł, 5 września 2006 r. - 5.000 zł, 6 września 2006 r. - 6.500 zł, 13 września 2006 r. - 7.000 zł, 22 września 2006 r. - 7.000 zł, 8 listopada 2006 r. - 8.000 zł oraz 22 grudnia 2006 r. - 5.000 zł. Łącznie V. B. wypłaciła w tym okresie kwotę 52.500 zł. Poza powyższymi transakcjami V. B. dokonywała z należącego do niej rachunku bankowego przelewów opłacając kontrahentów prowadzonej przez nią apteki oraz wpłacała na konto pieniądze z utargów, jakie osiągała apteka, a następnie dokonywała przelewów tych pieniędzy na subkonto przeznaczone dla prowadzonej działalności gospodarczej.

Lokal mieszkalny był w złym stanie technicznym, w okresie od sierpnia 2006 r. do późnej jesieni 2006 r. pozwana wykonała w lokalu szereg prac remontowych. We wrześniu 2006 r. Ł. N. wprowadziła się do remontowanego jeszcze lokalu mieszkalnego. Na wszystkie prace remontowe oraz urządzenie mieszkania pozwana Ł. N. wydała do końca

2006 r. łącznie kwotę około 50.000 zł. Za wykonane remonty pozwana płaciła ze środków pieniężnych znajdujących się na rachunku bankowych V. B.. W 2005 r. V. B. kupiła z mężem działkę budowlaną, w lipcu 2006 r. uzyskała kredyt hipoteczny, przeznaczony na budowę domu. W tym okresie środki z rachunku bankowego przekazywała również na poczet zakupu materiałów budowlanych i rozliczeń z wykonawcami. W części płatności te dokonywane były gotówkowo. Przed dokonaniem transakcji sprzedaży nieruchomości stanowiącej współwłasność powódki i pozwanych strony nie czyniły ustaleń co do terminu i sposobu rozliczenia kwoty uzyskanej ze sprzedaży. E. N. zakładała, że matka rozliczy się z nią z należnego jej udziału, ale nie zależało jej na szybkim uzyskaniu pieniędzy. Znajdowała się wówczas w dobrej sytuacji finansowej z uwagi na wysokie dochody męża i znaczne oszczędności. W 2007 r. E. N. zaczęła wspominać matce o potrzebie dokonania rozliczenia. Ostatecznie w 2008 r. powódka zażądała zwrotu należnej części ceny. Ł. N. obraziła się i przestała odzywać do córki. Wówczas kontaktów z siostrą zaprzestała również V. B.. Po dwóch latach powódka zaczęła ponownie widywać się z matką, ale ich relacje nadal miały napięty charakter, a rozmowy o pieniądzach były zbywane przez Ł. N..

Sąd Rejonowy przyjął powództwo za częściowo uzasadnione odwołując się do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Stwierdzono, że ciężar dowodu spełnienia świadczenia spoczywał na pozwanych. Sąd wskazał, że wersja prezentowana przez Ł. N. i V. B. ewoluowała w toku procesu i była niekonsekwentna. Dowody wypłat z rachunku bankowego w ocenie Sądu I instancji nie stanowiły dowodu spełniania świadczenia powódce. Stwierdzono, że całkowicie niemożliwe było, aby źródłem rozliczenia się Ł. N. z powódką jesienią 2006 roku były wypłaty gotówkowe z rachunku bankowego, na który wpłynęły środki ze sprzedaży nieruchomości wspólnej. Ł. N. nie mogła bowiem w tym czasie zgromadzić niezbędnej na ten cel sumy.

Sąd I instancji uznał za niewiarygodną wersję podaną ostatecznie przez pozwane, że pieniądze, które V. B. miała przynosić do mieszkania Ł. N. pochodziły nie tylko z rachunku, ale również z kasy apteki, którą prowadzi. Zeznania pozwanych Sąd ocenił jako niewiarygodne. W ocenie sądu wystarczającą podstawą potwierdzenia zeznań pozwanych nie mogły być natomiast zeznania świadków M. U. i M. D..

Stwierdzono, że pozwana V. B. uzyskała od sprzedających kwotę 360.000 zł, należna była jej kwota 66.666,50 zł, w zakresie przewyższającym tę kwotę jej majątek uległ bezpodstawnemu powiększeniu kosztem powódki, do którego powinna wejść taka właśnie suma. Sąd nie znalazł podstaw do traktowania jako wzbogaconej Ł. N., uzyskana przez nią pierwotnie kwota 40.000 zł była niższa niż należny jej udział, stąd orzekając w granicach żądania zasądzono od V. B. na rzecz powódki kwotę 60.000 zł. Powództwo wobec Ł. N. podlegało oddaleniu, w części, w jakiej nie zostało cofnięte.

Orzekając o kosztach procesu w odniesieniu do Ł. N. Sąd stwierdził, że strona powodowa przegrała sprawę w całości, w zakresie cofniętego roszczenia oraz w oddalonej części.

Wyrok został zaskarżony apelacją przez pozwaną V. B., która zarzuciła naruszenie art. 405 k.c. przez uznanie, że zachodzą podstawy do jego stosowania, art. 6 k.c. przez przyjęcie, że pozwana nie wykazała swojego stanowiska w sprawie, art. 233 k.p.c. przez sprzeczność ustaleń Sądu z materiałem dowodowym sprawy, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, pominięcie przy analizie rozstrzygnięcia przyczyn, z powodu których doszło do rozliczenia kwoty stanowiącej wartość przedmiotu sporu poza rachunkiem bankowym – gotówkowo. Apelująca domagała się zmiany wyroku przez oddalenie powództwa albo jego uchylecia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W ocenie apelującej, powódka w sposób nieuprawniony twierdzi, iż pozwana Ł. N. nie dokonała z nią rozliczenia i że pozwana V. B. w sposób nieuprawniony przejęła kwotę uzyskaną ze sprzedaży nieruchomości. Zwrócono uwagę, że rozliczenie następowało między osobami bliskimi, stąd brak pokwitowania, ponadto, że strona pozwana nigdy nie twierdziła, iż do rozliczenia doszło przez przelew bankowy. Apelująca twierdziła, że jesienią 2006 roku rozliczyła się z obydwoma córkami, wypłaciła obydwu córkom gotówki do rąk własnych, osobiście i bez żadnych pośredników, w obecności wszystkich zainteresowanych. Wyciągi z rachunku bankowego powódki nie mogły stanowić w sprawie istotnego dowodu. Apelująca stwierdziła, że Sąd pominął, że do rozliczenia doszło za pomocą pieniędzy pochodzących z utargów z apteki.

Wyrok został zaskarżony apelacją przez powódkę w części oddalającej powództwo w stosunku do pozwanej Ł. N. - o zapłatę kwoty 6.666,50 zł. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie art. 233 k.p.c. przez nierozpatrzenie zebranego materiału w sposób wszechstronny, sprzeczność ustaleń Sądu Rejonowego z zebraniem materiałem dowodowym, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i w efekcie nieprawidłowe ustalenia faktyczne przejawiające się w przyjęciu, że pozwana Ł. N. nie wzbogaciła się kosztem powódki i uzyskała z tytułu sprzedaży w dniu 7 sierpnia 2006 roku nieruchomości położonej w Szczecinie przy ul. (...) kwoty 40.000 zł, naruszenie art. 405 i 407 k.c. przez ich niezastosowanie, art. 322 k.p.c. przez jego niezastosowanie. Apelująca domagała się zmiany wyroku przez w punkcie III przez zasądzenie od pozwanej Ł. N. kwoty 6.665,50 zł.

Postanowienie w przedmiocie kosztów procesu zawarte w wyroku Sądu I instancji, zasądające od powódki na rzecz pozwanej Ł. N. kwotę 3617 zł, zostało zaskarżone zażaleniem przez powódkę, która zarzuciła naruszenie 203 § 2 i 3 k.p.c. przez nieuwzględnienie, że pozwana nie złożyła wniosku o zwrot kosztów w związku z cofnięciem pozwu przez powódkę oraz naruszenie art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie. Powódka domagała się uchylenia zaskarżonego postanowienia, ewentualnie zasądzenia od powódki na rzecz pozwanej Ł. N. kwoty 1217 zł.

Powódka domagała oddalenia apelacji pozwanej V. B. i zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, pozwana Ł. N. domagała się oddalenia apelacji powódki nie zgłaszając żądania zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego oraz oddalenia zażalenia nie zgłaszając żądania zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacje stron są bezzasadne.

Ponowne rozpoznanie sprawy w postępowaniu apelacyjnym, wyrażające się w ponownym ustaleniu stanu faktycznego sprawy i ocenie zasadności roszczenia na podstawie prawa materialnego prowadzi do wniosków analogicznych, jak przedstawione przez Sąd I instancji. Sąd Odwoławczy przyjmuje ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny za własne ustalenia, bez konieczności ponownego jego przytaczania. Podobnie materialnoprawna ocena powództwa wyrażona przez Sąd Rejonowy zasługuje w pełni na aprobatę.

Dowód spełnienia świadczenia jest faktem, z którego dłużnik wywodzi skutek prawny, więc ciężar dowodu tej okoliczności spoczywa na nim, a w rozpoznanej sprawie na pozwanych (art. 6 k.c.). Nie przeprowadzono w sprawie wiarygodnego dowodu dla ustalenia, że pozwana V. B. spełniła świadczenie wynikające z bezpodstawnego jej wzbogacenia.

W odniesieniu do apelacji strony pozwanej trafnie Sąd I instancji eksponował brak konsekwencji w przytoczeniach faktycznych tej strony. Rozliczenie miało mieć miejsce jesienią 2006 roku w gotówce w obecności „wszystkich zainteresowanych”, następnie wypłaty z rachunku bankowego miały mieć charakter sukcesywny. W kolejnej wersji stwierdzono, że wypłaty gotówkowe służyły rozliczeniu z powódką oraz stanowiły sumy należne pozwanej Ł. N., a na rachunku bankowym pozostawiono część należną V. B.. Ostatecznie obie pozwane stwierdziły, że pieniądze, które V. B. miała przynosić do mieszkania Ł. N. pochodziły nie tylko z rachunku, ale również z kasy apteki, którą prowadzi. Niekonsekwentne są zeznania Ł. N., ocenione przez Sąd I instancji jako niewiarygodne i do oceny tej Sąd Okręgowy w pełni się odwołuje. Trafnie także Sąd I instancji wskazał, do którego argumentacji w pełni odwołuje się Sąd Okręgowy, że wypłaty z rachunku bankowego prowadzonego dla V. N. w kwotach 12.000 zł i 38.000 zł nie służyły rozliczeniu się z powódką, lecz służyły zapłacie reszty ceny za kupiony przez pozwaną Ł. N. lokal mieszkalny.

Trafnej analizie także poddano wypłaty gotówkowe z rachunku w okresie od 18 sierpnia 2006 roku do 20 grudnia 2006 roku w łącznej kwocie 52.500 zł; choć przede wszystkim należy stwierdzić, że brak jest jakiegokolwiek dowodu wskazującego na zapłacenie tej kwoty powódce. Ł. N. ponosiła wysokie wydatki związane z remontem lokalu mieszkalnego, które do czasu rozliczenia z powódką miały wynieść 50.000 zł, ponadto V. B., co wynika z jej zeznań, finansowała także budowę domu, dokonując sukcesywnych wypłat. Nie jest to dowód dla ustalenia, że źródłem

rozliczenia się Ł. N. albo V. B. z powódka jesienią 2006 roku były wypłaty gotówkowe z rachunku bankowego; nie jest możliwe, aby Ł. N. w tym czasie zgromadziła niezbędną sumę.

Ł. N. nie mogła uzyskać z rachunku bankowego sumy potrzebnej za zaspokojenie własnego roszczenia: uzyskała 40.000 zł bezpośrednio od nabywców nieruchomości, z rachunku V. B. przelew na kwotę 100.000 zł i wypłaty gotówkowe na kwotę 53.000 zł przeznaczone na uiszczenie ceny za lokal, co czyni sumę 193.000 zł. Brakujące 76.000 zł nie mogło być wypłacone w 2006 roku; suma wypłat dokonanych z rachunku w 2006 roku to 52.500 zł.

Prawidłowa jest ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji, w wyniku której Sąd uznał za niewiarygodną wersję podaną ostatecznie przez pozwane, że pieniądze, które V. B. miała przynosić do mieszkania Ł. N. pochodziły nie tylko z rachunku, ale również z kasy apteki. Za sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego należy uznać taki sposób rozliczeń, skoro mniej skomplikowanym rozwiązaniem było po prostu wypłacenie pieniędzy z rachunku bankowego. Nie wiadomo także, na co zwrócił uwagę Sąd I instancji, dlaczego pieniądze miały być gromadzone w ten sposób na rozliczenie z powódką, przyjmując choćby, że pozwana V. B. wypłacała z rachunku pieniądze, kiedy pozwana Ł. N. zgłaszała taką potrzebę. Wersja ta jest sprzeczna z uprzednio przedstawianą przez pozwane, skoro twierdziły, że pieniądze były sukcesywnie wypłacane z rachunku bankowego. Ł. N. okoliczności tego rodzaju podała dopiero podczas drugiego przesłuchania.

Sąd I instancji wnikliwie i logicznie ocenił materiał dowodowy sprawy i ocenę tę Sąd Odwoławczy w pełni aprobuje, nie powtarzając już argumentów przedstawionych w orzeczeniu pierwszoinstancyjnym. Pozwane przedstawiały niekonsekwentne wersje rozliczenia z powódką, każdą nieudowodnioną. Trafnie także Sąd ocenił zeznania pozwanych za nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, w szczególności Ł. N., która nie mając zaufania do banków doprowadziła do sukcesywnych i długotrwałych wypłat pieniędzy z rachunku. Obawiając się przetrzymywania pieniędzy w mieszkaniu nie rozliczyła się z powódką najszybciej jak mogła, lecz wypłacała wielokrotnie pieniądze, a według ostatniej wersji – przetrzymywała pieniądze z utargu z apteki.

Ocena zeznań powódki dokonana przez Sąd I instancji jest pełna, logiczna i odpowiada kryteriom z art. 233 § 1 k.p.c.; ocenę tę Sąd Okręgowy przyjmuje za własną.

Podstawą ustaleń o spełnieniu świadczenia przez pozwane nie mogły być zeznania świadków M. U. i M. D.. M. U. wiedzę o rozliczeniu czerpie od pozwanej Ł. N., te zeznania zaś są niewiarygodne. Podobnie M. D. nie był świadkiem rozliczenia, twierdzi, że powódka powiedziała jemu o rozliczeniu. Nie są znane jednak przyczyny i kontekst wypowiedzi powódki, ponadto trafnie wskazano na brak obiektywizmu świadka, pozostającego w konflikcie z matką.

W konsekwencji prawidłowe jest ustalenie Sądu Rejonowego, że V. B. uzyskała zapłatę na swój rachunek bankowy kwoty 360.000 złotych, nie udowodniła, aby przekazała powódce należną jej z rozliczenia kwotę, więc jest bezpodstawnie wzbogacona tę kwotą. Oznacza to zasadność powództwa wobec tej pozwanej w zakresie zgłoszonego żądania 60.000 zł na podstawie art. 405 k.c., co czyni bezzasadnym zarzut naruszenia tego przepisu postawiony w apelacji pozwanej. Sąd dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, nie naruszył – z przyczyn wskazanych wyżej – art. 233 § 2 k.p.c. Nie doszło także do naruszenia art. 6 k.c. – Sąd prawidłowo obciążył ciężarem dowodu spełnienia świadczenia pozwane i ustalił, że dowodu takiego nie przedstawiły.

Okoliczności podawane przez apelującą zostały przez Sąd I instancji rozważone, w szczególności brak pokwitowania nie wyłącza istnienia innych dowodów spełnienia świadczenia. Dowodem tym nie musiał być oczywiście dokument przelewu bankowego, spełnienie świadczenia mogło być udowodnione każdym dowodem, pozwane nie przedstawiły jednak takiego dowodu, w szczególności że Ł. N. jesienią 2006 rozliczyła się z córkami. Wersja przedstawiona w apelacji, że pozwana Ł. N. rozliczyła się w gotówce z córkami jest sprzeczna z podawanymi uprzednio. Z faktu wytoczenia powództwa kilka lat po sprzedaży nieruchomości nie można wnioskować, że powódka uzyskała należną jej kwotę. Wywody apelacji odnoszące się do bezpodstawnego wzbogacenia nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy, w szczególności odnosząc się do braku causy przesunięcia majątkowego oderwane są od realiów stanu faktycznego. Wyciąg z rachunku bankowego powódki nie jest dowodem, że świadczenia nie spełniono, w tej sprawie ciężar dowodu spoczywał jednak na pozwanych, a nie na powódce. W apelacji pojawia się twierdzenie o rozliczeniu

V. B. z matką przez pieniądze, które pochodziły z utargów z apteki, nie pojawia się jednak twierdzenie o rozliczeniu z powódką. Sąd I instancji wersję rozliczeń za pośrednictwem utargów z apteki prawidłowo uznał za niewiarygodną i ocenę tę Sąd Odwoławczy podziela; nie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., z przyczyn wyżej omówionych. Właśnie wszechstronne rozważenie materiału sprawy, uwzględnienie wszystkich dowodów pozwoliło Sądowi I instancji na postawienie uargumentowanego wniosku, że pozwane nie udowodniły, aby powódka otrzymała należną jej część ceny sprzedaży nieruchomości. Argumentacja apelacji pozwanej V. B. w odniesieniu do zasady swobodnej oceny dowodów zachowuje walor teoretyczny, nieosadzony w realiach sprawy. Apelacja pozwanej V. B. podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

W odniesieniu do apelacji powódki, argumenty przywołane dla niemożności ustalenia, czy Ł. N. otrzymała od V. B. kwotę przewyższającą jej udział w rozliczeniu ceny sprzedaży nieruchomości decydują o niemożności ustalenia, czy Ł. N. jest bezpodstawnie wzbogacona. Materiał dowodowy sprawy nie daje podstaw do ustalenia, że Ł. N. uzyskała kwotę przewyższającą jej udział w cenie nieruchomości - 266.667 zł, co wyjaśniono już wyżej i co trafnie ocenił Sąd I instancji. Udowodniona kwota 40.000 przekazana w gotówce przez sprzedających, cena zakupu lokalu - 153.000 złotych, udowodnione wypłaty gotówkowe na 52.500 zł czynią sumę mniejszą, niż należna Ł. N.. Nie jest wyjaśnione, z jakich przyczyn apelująca wiąże wzbogacenie Ł. N. z jej upoważnieniem do dysponowania rachunkiem bankowym oraz porozumieniem pozwanych w ramach prowadzenia rozliczeń finansowych. Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., w konsekwencji 405 i 407 k.c. przez ich niezastosowanie jest bezpodstawny. Błędnie wskazuje apelująca, że dokładne określenie kwoty uzyskanej przez pozwaną Ł. N. ponad jej udział jest w zasadzie niemożliwe. W sprawie w ogóle nie jest udowodnione, że Ł. N. uzyskała sumę przewyższającą jej udział i z tej przyczyny zastosowanie art. 322 k.p.c. jest niemożliwe.

W postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji Sąd zdyskwalifikował zeznania pozwanej V. B., z których miało wynikać przekazywanie Ł. N. kwot z utargu z apteki celem rozliczenia ceny sprzedaży nieruchomości i ocenę tę Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własną. W każdym wypadku jednak, nie przeprowadzono dowodu dla ustalenia, jakie kwoty miały być rzekomo przekazywane. W postępowaniu przed Sądem II instancji apelująca pozwana wniosła o przeprowadzenie dowodu z dokumentów, które powstały przed datą wydania wyroku przez Sąd I instancji i nie było przeszkód, aby dowody te zostały przeprowadzone w tym postępowaniu. Stosownie do art. 381 k.p.c., Sąd II instancji może pominąć nowe fakty i dowody, chyba że potrzeba albo możliwość ich powołania powstała w postępowaniu drugoinstancyjnym. Żadna z tych sytuacji w rozpoznanej sprawie nie miała miejsca, co skutkowało oddaleniem zgłoszonych w apelacji przez pozwaną wniosków dowodowych i w konsekwencji nieudowodnieniem, że w ogóle jakiegokolwiek kwoty z utargu z apteki zostały przekazane Ł. N.. Ta ocena dowodów decyduje także o bezzasadności apelacji powódki, która twierdziła, że Ł. N. jest bezpodstawnie wzbogacona również w ten sposób, że uzyskała w ramach rozliczenia kwoty z utargów z apteki. Z powyższych przyczyn apelacja powódki podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zażalenie na postanowienie w przedmiocie kosztów procesu jest częściowo zasadne. Uregulowanie zawarte w przepisie art. 203 k.p.c. w zakresie kosztów procesu stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 109 k.p.c. Jeżeli po powzięciu wiadomości o cofnięciu pozwu, pozwany stosownego żądania nie zgłosi, to sąd nie ma podstaw do zasądzenia kosztów na rzecz strony pozwanej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 7 lutego 2013 roku, I ACa 883/12, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 sierpnia 2012 roku, III AUz 78/12). Po oświadczeniu pełnomocnika powódki o częściowym cofnięciu pozwu w stosunku do Ł. N., wniosek o zwrot kosztów procesu nie został złożony przez pełnomocnika pozwanych (karta 436). Oznacza to, że mimo potraktowania powódki jako przegrywającej sprawę w zakresie cofniętego powództwa, zwrot kosztów nie należy się pozwanej Ł. N.. Pozwana Ł. N. wygrała sprawę w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 6666,50 zł i w tym zakresie, zgodnie ze złożonym w toku procesu żądaniem, przysługuje jej zwrot kosztów procesu w wysokości wynikającej z § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z 2002 roku ze zmianami). Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c.; eksponowana kwestia wiedzy o osobie wzbogaconej jest w istocie kwestią ustalenia legitymacji procesowej biernej w procesie i ta okoliczność

należy do zasadniczych przy wytaczaniu powództwa. Powód powinien podjąć takie czynności, które doprowadzą go do wiedzy o podmiocie zobowiązanym, co należy do podstawowych obowiązków przedprocesowych. Kwestia lojalności procesowej pozostaje w tej sprawie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu. Skutkowało to zmianą zaskarżonego postanowienia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. (pkt 4. wyroku Sądu Okręgowego), w pozostałym zakresie za zażalenie podlegało oddaleniu (art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.). Pozwana nie złożyła wniosku o zwrot kosztów postępowania zażaleniowego, powódce należy się zwrot kosztów tego postępowania stosownie do jego wyniku w wysokości 65 zł (opłata od zażalenia 46 zł i wynagrodzenie adwokata 60 zł).

Pełnomocnikowi pozwanej Ł. N. doręczono odpis apelacji powódki (zarządzenie, karta 532, zwrotne poświadczenie odbioru, karta 537), stąd wniosek o otwarciu rozprawy apelacyjnej na nowo był bezpodstawny.

Powódka przegrała sprawę wywołaną własną apelacją w całości, jednak pozwana Ł. N. nie złożyła wniosku o zwrot kosztów postępowania, stąd brak orzeczenia w tym przedmiocie.

Pozwana V. B. przegrała sprawę wywołaną własną apelacją w całości, zgodnie z art. 98 k.p.c. zobowiązana jest do zwrotu powódce celowych kosztów procesu, wynagrodzenia adwokata ustalonego na podstawie § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z 2002 roku ze zmianami; pkt 3 wyroku Sądu Okręgowego).